

przestali wierzyć, że Anglia w dobrej wierze opuści Egipt i że rokowania z nią mogą być poządane. Wierzyli również, że nikt nie jest bardziej powołany do prowadzenia rokowań z Anglikami i zyskania ich sympatii, jak właśnie Adly basza,



Twórcy niepodległej Irlandii: Komendant irlandzkiej armii republikańskiej, Hale.

który od początku okupacji piastował wysokie stanowisko. Zerwanie układów świadczy o tem, że ta dobra wiara ze strony Anglików, na której budowali swoje nadzieje Egipcjanie, podczas rokowań — zawiodła. Anglia oświadcza, że uznaje niepodległość Egiptu, a równocześnie chce utrzymywać w Egipcie potężną armię. Niepodległość i okupacja nie chodzą zazwyczaj w parze.

Byłoby rzeczą prostą dla Anglii lojalnie ewakuować Egipt, porzucając jedynie misję oficerską w celu odbudowania egipskich sił wojskowych, które w razie potrzeby broniłyby kanału Sueskiego,



Niemcy przeciw traktatowi wersalskiemu. Bon, wydany przez miasto Schmölln w Turyngii, mający przedstawić znaczenie i przyszłość traktatu wersalskiego.

punktu geograficznego równie ważnego dla Anglii jak i dla innych narodów.

Wobec zerwania układów pozostaje nam tylko możliwość zastosowania tych środków, któremi zazwyczaj posługują się narody, pragnące zdobyć wolność. Zerwanie wzmocni jeszcze ideę wolności i solidarności w Egipcie i wszelki podział na partie i schizmy narodowe ustąpi miejsce zjednoczonemu wysiłkowi w celu obrony słusznej sprawy.

W końcu wywiadu Ali Bey Kamel zapewnił korespondenta „Figaro”, że „Egipcjanie obejmują tem samem uczuciem miłości tych, którzy w Angorze walczą o wolność, jak Francuzów, którzy, zawierając z nimi pokój, pozostali wierni swoim narodowym tradycjom i zyskali serca wszystkich muzułmanów”.

Zerwanie rokowań było powodem powstania przeciw Anglikom, którzy, wierni swemu systemowi, rozpoczęli stosowanie środków represyjnych, dolewających jeszcze oliwy do ognia. Między innymi aresztowanie i deportacja jednego z głównych przywódców egipskiego ruchu narodowego, baszy Saad Zaghloul, przyczyniło się do zaostrzenia i tak już niepewnej sytuacji.

Twórcy niepodległej Irlandii.

W szeregu osobistości, które w walce o wyzwolenie z pod jarzma angielskiego szczególnie się zasłużyły, zanotuje historia Irlandii przede wszystkim trzy: Griffitha, de Valery i Collinsa. To bohaterowie narodowi, otoczeni ogólnym szacunkiem i miłością swego ludu, dla którego wiele wycierpieli, ale zdobyli mu samodzielną państwowość.

Dziś, po podpisaniu traktatu z Anglią, na którego mocy Irlandia uzyskała taki niepodległy byt państwowy, jakim się cieszą Dominiony Wielkiej Brytanii, pomiędzy tymi zasłużonymi kierownikami walczącej o swoje prawa Irlandii nastąpił rozbrat, który jednakże, jak sądzimy, nie odbije się ujemnie na życiu państwowym wyzwolonego narodu.

Jak wiadomo prezydent republiki irlandzkiej, De Valera ze swoimi zwolennikami nie chciał uznać traktatu, podpisanego przez pełnomocników rządu irlandzkiego — A. Griffitha, Collinsa i innych. Zatarż powyższy został rozstrzygnięty przez parlament irlandzki, który stanął po stronie przeciwników de Valery i traktat z Anglią aprobował.

Artur Griffith, minister spraw zagranicznych, uważany jest za myśliciela politycznego i męża stanu za jeden z najwytrawniejszych umysłów Irlandii i niepospolitego znawcę jej stosunków. W Irlandii uważają, iż Griffith był istotnym twórcą doktryny sinfeinistów, którym wskazał drogi i sposoby odzyskania wolności narodowej. Słynie wśród swoich jako utalentowany publicysta, nieporównany zwłaszcza w polemice. Umysł to trzeźwy, rozsądny, przeciwny metodom rewolucyjnym, stosowanym w dziedzinie społecznej. A. Griffith nie brał udziału w powstaniu 1916 r. wskutek zatargu, jaki wynikł na tle przekonań, pomiędzy nim a organizatorami ruchu. Uwzięty przez Anglików, wyszedł z więzienia w lipcu 1921 r., w październiku zaś stanął na czele delegacji irlandzkiej, mającej kontynuować rokowania z rządem angielskim, przerwane wskutek tego, że de Valera nie chciał zgodzić się na przysięgę wierności królowi angielskiemu. Rokowania, prowadzone przez Griffitha doprowadziły do uznania tej konieczności. Dzięki temu, pakt pomiędzy Anglią i Irlandią został zawarty. To ostatnie, zarówno jak i różnica w poglądach na kwestyę taktyki, przeciwstawiły tembardziej Griffitha prezydentowi de Valerze, umysłowi zapalnemu, bojownikowi nieprzejednanemu o prawa narodu irlandzkiego.

W powstaniu 1916 r. odznaczył się de Valera wyjątkową brawurą i był ostatnim z wódców, który się poddał Anglikom. Uwzięty przez nich otrzymał od swoich towarzyszy tytuł naczelnika ruchu, mającego na celu niepodległość Irlandii. Wypuszczony z więzienia, został w 1917 r. wybrany do parlamentu angielskiego; w tym roku także kongres sinfeinistów powołał go jednogłośnie na swego prezydenta, słowem na stanowisko, na którym w ciągu sześciu lat stał Griffith. Wybór de Valery oznaczał przejście sinfeinistów do ostrej walki. W 1918 r. rząd angielski znowu uwzięł de Valerę, pod zarzutem nowych „knowań niemieckich”. Wyzwolony z więzienia w kwietniu 1919 r. przez Michała Collinsa, udał się do Ameryki. W 1920 r. powrócił do kraju i znowu stanął na czele walczącej Irlandii. Kilkunastomiesięczna zacięta walka sinfeinistów z władzami angielskimi, doprowadziła w końcu do

tego, że w lipcu 1921 r. de Valera otrzymał zaproszenie Lloyd'a George'a na konferencję do Londynu, na którą udał się po zawieszeniu broni. Nieprzejednane stanowisko de Valery w sprawie przysięgi na wierność królowi Anglii, odwlekało porozumienie i groziło obu stronom dalszą nienubagana walką. Nięgiętego de Valerę zastąpił w negocjacjach mądry oportunista, Griffith, co też, jak wiadomo, doprowadziło do zawarcia traktatu, dającego Irlandii pełną wolność, w ramach wielkiego związku państw niezależnych, jakim jest W. Brytania.

Obok tych dwóch wielkich wódców Irlandii, dzisiaj przeciwników, stoi M. Collins, mniej wybi-



Akatolicki Wschód Papeżowi: Nabożeństwo w katedrze św. Ducha w Konstantynopolu, w obecności następcy tronu tureckiego, księcia Abdula Medjida, po odsłonięciu pomnika wystawionego ku czci papieża Benedykta XV.

tny od nich jako mąż stanu, otoczony jednak wśród swoich aureolą niezwycięzonego wodza powstańczego. Znamienią jest rzeczą, że ten najpopularniejszy wódz powstania irlandzkiego w sprawie podpisania traktatu z Anglią stanął po stronie umiarkowanego Griffitha, nie zaś płomiennego de Valery, który zawdzięcza szalonej odwadze i przedsiębiorczości Collinsa swoje uwolnienie z więzienia.



Koncert na odległość: Lucyen Guitry deklamuje w biurze komendanta stacji radiotelegraficznej na wieży Eiffa w Paryżu dla słuchaczy, zgromadzonych w sali teatru w Lille.